Jacek Kaczmarski

Rzeź niewiniątek

Dzieci dzieci chodźcie się pobawić z żołnierzami G
Bo w ostrzach mieczy słońce świeci konie chwieją łbami e
W uszach oczach i nozdrzach wre stypa much $D^{(9)}$ e

Matki matki puśćcie swe pociechy do wojaków D
Bo włócznie pałki i arkany gratka dla dzieciaków h
Wciąż się śmieją i rozumieją bez słów $A^{(9)}$ h

To nie krew na ostrzu miecza h $h_{/C}$
To zaschnięty sok granatu $h_{/D}$ e
To nie włosy na arkanie
To zabłąkane babie lato
To nie skóry strzęp na włóczni
To proporzec wiatr odtrąca
To nie ognia ślad na pałce
Osmaliła się na słońcu

Ptaki ptaki chodźcie się pożywić po żołnierzach
Nie byle jakie to ochłapy na ich drodze leżą
W uszach oczach i nozdrzach wre stypa much

Piaski piaski dawno po was przeszły wojska w sławie
I nie chcą zasnąć rozrzucone czaszki po zabawie
Wciąż się śmieją i rozumieją bez słów

Piaski piaski dawno po was przeszły wojska w sławie
I nie chcą zasnąć rozrzucone czaszki po zabawie
Wciąż się śmieją i rozumieją bez słów